

## **Klucze szczęśliwego Życia**

Każdy pragnie szczęśliwego życia. To najbardziej podstawowe ze wszystkich ludzkich pragnień. Jest tak pierwotne, jak sam człowiek. Właściwie należałoby powiedzieć, że pragnienie szczęścia pojawiło się w chwili, gdy człowiek uwierzył, że szczęście utracił. Problem polega na tym, że człowiek nigdy szczęścia nie utracił – nie można utracić szczęścia, ponieważ nie jest ono czyjąś własnością. Szczęście jest cechą Ducha, który w nas mieszka. Szczęście jest wszędzie wokół nas. Otacza nas. Jest zawsze w zasięgu ręki.

Nie utraciliśmy szczęścia, utraciliśmy jedynie zdolność dostrzegania go. Zapomnieliśmy czym jest w rzeczywistości szczęście, więc nie umiemy go rozpoznać. Popatrz na ludzi, czyż nie zachowują się tak, jakby pędzili za wciąż znikającą fatamorganą? Niektórzy wierzą, że doświadczą szczęścia gdy będą mieć władzę lub pieniądze lub sławę lub urodę lub sukces lub wpływ, albo wszystkie te rzeczy jednocześnie. Inni wierzą, że ktoś inny przyniesie im szczęście: mąż, żona, dziecko, rodzic, przyjaciel, pracodawca, polityk, albo sam Pan Bóg. Niestety, złudne nadzieje. O swoje szczęście każdy musi sam zadbać. Słowo „musi” jest niewłaściwym słowem – przepraszam. Jedynym właściwym słowem w tym miejscu i w tej sprawie jest słowo „może”. Należy powiedzieć: „**Jedynie ty sam możesz zadbać o swoje szczęście**”. Nikt inny nie może, nawet gdyby bardzo chciał.

Przypomnij sobie, czy nigdy nie usłyszałeś od kogoś słów: „Misiu, po tym wszystkim, co dla Ciebie zrobiłem....” Ten ktoś niewątpliwie chciał Cię uszczęśliwić robiąc to, co robił. Być może robił bardzo, bardzo dużo dla Twojego szczęścia, a mimo to nie zdołał Cię uszczęśliwić. Nie mógł zdołać – nikt nie zdoła. Takie słowa dowodzą tego dobitnie. A może to Ty powiedziałeś komuś takie lub temu podobne zdanie. Jeśli tak, to wiesz o czy mówię. Rozumiesz wszystko w tej sprawie. Przepraszam, jeśli trochę odbiegłem od tematu.

Szukamy szczęścia i tak wciąż kręcimy się w kółko. Poszukujemy cudownych recept. Testujemy wciąż nowe procedury podawane w różnych źródłach i przez różnych nauczycieli, a wszystko po to, by znaleźć szczęście. Rzeczywiście recept i procedur jest bez liku. Różnią się pomiędzy sobą ilością kroków lub ich kolejnością, ale ciekawe jest to, że większość z nich opiera się na tych samych głębokich zasadach. Często nam to umyka, a jest właśnie najważniejsze. Samo mechaniczne powtarzanie jakichś kroków, bez zrozumienia gdzie kryje się źródło ich mocy nie wiele daje. Dlatego dziś nie będzie kroków, dziś będą zasady.

**Te głębokie zasady** są decydujące. To są właśnie **klucze szczęśliwego życia**.

Nie wiem ile jest tych kluczy. Jedni mówią, że jest tylko jeden – Miłość. Inni wymieniają pięć lub siedem. Myślę, że i jedni i drudzy mają rację. Wszystko można zawrzeć w jednym i w stu słowach. Są tacy ludzie, którym wystarczy jedno słowo i w nim wszystko się zawiera, a są też tacy, którym potrzeba stu słów lub ani jednego słowa – to wszystko. To rzecz niezmiernie indywidualna. Ewentualna kolejność jest również sprawą drugorzędną – tak myślę – to jest jeden wielki, dynamiczny system.

Jeszcze jedno wyjaśnienie. To wielce subiektywna materia. Gdybym pominął coś ważnego, proszę nie czynić z tego wielkiej sprawy i nie twórz sobie kolejnego powodu do nieszczęścia, po prostu dopisz i podziel się z innymi. Tak będzie prościej i lepiej dla wszystkich.

## Klucz szczęścia:

### **Odwaga**

„Nie lękajcie się.”

*Te słowa chyba każdy zna. Traktujemy je jak slogan, ale to nie jest żaden slogan, to klucz szczęścia. Rzeczywiście potrzeba odwagi, by być szczęśliwym. Tylko mężne serce może być szczęśliwe.*

*Jednym z głównych powodów naszego nieszczęścia jest nasze złęknione myślenie i działanie. Potrafimy tak strwożyć własne serca, że trudno to opisać. Jesteśmy mistrzami w stwarzaniu i przeżywaniu lęków – większość z nich to irracjonalne wyobrażenia. Niszcząc własną odwagę niszczymy siebie i swoje szczęście.*

*Wytresowano nas w byciu ukladnym, ustępliwym, niepewnym. Jednak doszło do wielkiego nieporozumienia, ponieważ nie chodzi o to, by być wycofanym. Nie chodzi o to, by zagryzać zęby i grać kogoś, kim się nie jest. Musi istnieć jakaś równowaga, jakaś granica, której nie pozwalamy nikomu przekroczyć. Jeśli nie ma takiej granicy, to jest patologia, a z patologii daleko do szczęścia.*

*Bądźmy ukladni, ale odważni. Bądźmy ustępliwi, ale odważni. Bądźmy pewni, bądźmy odważni. Bądźmy dobrzy dla innych i dla siebie. Szanujmy innych i szanujmy siebie. Uczmy się zachowywać równowagę. Bez niej nie osiągniemy szczęścia. Im więcej czynisz dla innych, tym bardziej będziesz szczęśliwy – pod warunkiem, że nie czynisz tego przeciwko samemu sobie, ponieważ wtedy nikt nie korzysta. Tylko człowiek szczęśliwy może uszczęśliwiać.*

*Do tego właśnie potrzeba odwagi.*

## Klucz szczęścia :

### **Wiara**

„Twoja wiara Cię ocaliła.”

*Trudno przecenić ten element. Ileż znamy przykładów, gdy wiara uratowała komuś życie. To ogromna moc, niewidzialna siła ukryta gdzieś w najgłębszych zakamarkach duszy. Niezlomna i niezachwiana wiara sama w sobie jest szczęściem, a szczęście przyciąga szczęście.*

*Wielu ludzi nie doświadcza szczęścia tylko dlatego, że nie wierzą, że szczęście jest dla nich. Myślą, że ktoś, gdzieś może być szczęśliwi, ale nie oni.*

*Właściwie z wiarą związane są dwa problemy. Pierwszy problem polega na tym, że ludzie nie wierzą w to, w co warto wierzyć. Drugi zaś polega na tym, że wierzą w to, w co wierzyć nie warto. Oczywiście jest to kwestia wyboru. Przecież każdy sam decyduje w co wierzy, a w co nie. Niby proste, ale mimo to wielu ludzi żyje tak, jakby nie dokonali tego wyboru – czyli proste nie jest.*

*Fakty są następujące. Nie ma ludzi, którzy nie wierzą. Każdy w coś wierzy. Ale sama wiara to zbyt mało. Ważne w co się wierzy. Jeśli ktoś wierzy, że szczęście mu się nie należy, to jasne, że szczęśliwym być nie może. Wnioski są dość oczywiste.*

*Mówimy tu o procesie ożywiania naszych wewnętrznych prawd – znanych tylko nam samym. Wiara działa jak czarodziejska różdżka, która materializuje na zewnątrz wszystko to, co jest we wnętrzu. To w co wierzymy albo umieszcza nas w centrum szczęścia, albo odgradza nas od niego.*

Wszechświat został stworzony po to, byśmy byli szczęśliwi. Wszechświat zawsze odpowiada nam słowem „TAK”. Ale na co odpowiada „TAK” zależy od każdego indywidualnie. Oto Wieczny refren Wszechświata, który brzmi nieprzerwanie: „Niech Ci się stanie według wiary Twojej.”

Klucz szczęścia:

### **Praca – działanie**

„Wiara bez uczynków martwa jest.”

Przychodzi mi na myśl kilka anegdot. W jednej z nich pewien człowiek załił się do Boga, że nie jest bogaty i nic nie wygrywa w toto lotka. Po dłuższym czasie Bóg się odzywa w takie oto słowa: „Daj mi szansę, kup los.”

Tak to właśnie wygląda. Nasza wiara często nie jest poparta naszymi działaniami, albo wręcz jest osłabiana naszymi działaniami przeciwnymi.

Lubimy gdybać, ale nie lubimy działać, a to bardzo ważne. W naturalny sposób w tym momencie moglibyśmy wrócić do sprawy naszych lęków, ale to już omówiliśmy w „pierwszym kluczu”.

Krótko mówiąc nasz brak działania jest zewnętrznym objawem braku wiary. To sygnał naszych wątpliwości i dzwonek alarmowy, który dobrze jest usłyszeć.

Działamy tak czy inaczej, ale nie każde działanie nas uszczęśliwia lub skutki nie każdego działania nas uszczęśliwiają. Dlatego warto nie tylko działać, ale działać mądrze.

Wielu ludzi wierzy, że działanie może im zaszkodzić, bo się przemęczą. Mówią: „Nie mogę tyle pracować, bo stracę zdrowie.” W rzeczywistości działanie nie męczy i nie działanie nie męczy. Jedyne, co jest męczące, to nieużyteczne myśli, negatywne nastawienia i stłumione emocje. To, co naprawdę męczy, to pozbywanie się wpływu na swoje życie, a rezygnacja z działania tym właśnie jest. Poza tym jeżeli ktoś wierzy, że praca (działanie) go wykańcza, to go wykańcza, niezależnie jakiego rodzaju działanie podejmie. Odpoczynek tak samo go wykańcza jak aktywność.

Właściwie można (niestety) zaryzykować stwierdzenie, że każde działanie zawsze materializuje wiarę. Dla niektórych ludzi jedynym kłopotem jest uświadomienie sobie tego, w co naprawdę wierzą. Wielu ludzi świadomie myśli, że wierzy w to lub tamto, podczas gdy nieświadomie i głęboko wierzą w coś zupełnie innego. A to, czego nie jesteśmy świadomi działa stokrotnie mocniej niż to, o czym wiemy. To jest dopiero siła sprawcza.

Nasze działania informują nas najpewniej o tym, w co rzeczywiście wierzymy. Jeżeli nie rozumiemy własnych działań, trzeba wrócić do odkrywania swoich głębokich nieświadomych wierzeń. Kiedy zmienią się nasze wierzenia, to w sposób naturalny zmienią się też nasze działania.

Klucz szczęścia:

### **Czynienie dobra**

„Tak jak chcecie, by wam czyniono – Wy czyńcie.”

Jeżeli chciałbyś nazwać dobrem czynienie czegokolwiek dla siebie z jednoczesną, nawet najmniejszą szkodą kogoś innego – musiałbyś skłamać. Jeżeli chciałbyś nazwać czynienie czegokolwiek dla innych z jednoczesną, nawet najmniejszą szkodą dla siebie – musiałbyś skłamać.

Dobro, to dobro – nie krzywdzi nikogo.

Ten klucz wymaga mądrości i zadumy, świadomości i myślenia. Czynienie dobra to działanie przepojone miłością.

Jest to działanie specyficzne, szczególne. Zaczyna się na poziomie zamysłu, intencji. Już na poziomie myśli czynisz lub nie czynisz dobra. Czynienie dobra ma wiele wspólnego z energią, która Cię napełnia zanim rzeczywiście zadziałasz w sposób widzialny. Jeżeli nawet zrobiłbyś rzecz najwspanialszą pod słońcem, ale w swoim wnętrzu miałbyś zawiść, złość, rozdrażnienie, przymus, żal lub inną „ciężką energię” – niczego dobrego nie czynisz ani sobie, ani komuś. Do czynienia dobra konieczne jest czyste serce.

Powiada się, że jeżeli nie możesz powiedzieć prawdy, to lepiej nic nie mów. Podobnie jest z dobrem – jeżeli nie jesteś pewien, że czynisz dobro, lepiej niczego nie czyń.

W rzeczywistości łatwo jest rozpoznać czy czyni się dobro, czy nie. Zasada „co wysyłasz, to wraca” działa zawsze, więc i w tej sprawie również. Spójrz jak traktują Cię inni, a dowiesz się co dajesz i czy to jest dobro. Nic nie wraca do Ciebie, czego byś wcześniej sam nie wysłał. Poczuj i odpowiedz sobie na pytanie: „czy to jest dla mnie dobro?” – to wszystko.

Ponad wszystko zawsze czyń dobro.

Klucz szczęścia:

### **Konsekwencja**

„Nie siedem, lecz siedemdziesiąt siedem razy po siedem.”

Jeżeli wierzysz i działasz odważnie w zgodzie ze swoją wiarą i czynisz dobro nie przestawaj działać zbyt wcześnie. Czasem nam się wydaje, że po jednej próbie nadejdzie pożądany efekt, ale nie zawsze tak jest. Być może nie byłoby to dobre, gdyby „się stało” natychmiast.

Szczęście jest czymś więcej niż uzyskanie czegoś. Szczęście jest i celem i nagrodą. Konsekwencja jest tworywem szczęścia. Uczymy własne dzieci, że trzeba być konsekwentnym, ale sami o tym zapominamy.

Konsekwencja w działaniu nie jest tym samym, co konsekwencje działania. Konsekwencje trzeba umieć przyjąć – jakiegokolwiek są. Konsekwencje są informacją zwrotną, drogowskazem. Wystarczy nauczyć się odczytywać mądrość ukrytą w konsekwencjach, by utrzymać mądrą konsekwencję w tym, co słuszne.

Konsekwencja bierze się ze spokojnego serca. Właściwie dla czystego i spokojnego serca to słowo jest obce. Zakłada bowiem czynienie wysiłku, a w rzeczywistości wysiłek nie istnieje, jeżeli droga jest słuszna i doświadcza się spójności wewnętrznej. Bycie konsekwentnym jest nazwą czegoś tak naturalnego i oczywistego, że pojawia się pytanie komu w ogóle to słowo jest potrzebne.

Myślmy częściej o byciu konsekwentnym jako o przyczynie sprawczej, a w gruncie rzeczy jest to skutek i jako taki nie wymaga żadnego wysiłku, by być. Kiedy jesteś lekki, działasz słusznie, świecisz jak słońce, unosisz się jak ptak, to co oznacza być konsekwentnym. Bycie konsekwentnym staje się codziennością, naturalnym stanem rzeczy, radością serca, a nie obowiązkiem umysłu czy efektem wewnętrznej i uzewnętrznianej dyscypliny.

Dobre konsekwencje owocują i same tworzą bycie konsekwentnym.

Klucz szczęścia:

### **Wytrwałość**

„Szukajcie, a znajdziecie. Kołaczcie, a otworzą Wam.”

*Podobnie jest z wytrwałością. Mówimy własnym dzieciom, by były wytrwałe i najczęściej są, ale my kończymy na słowach. Podczas gdy jedynie bycie przykładem ma sens.*

*Pierwszy moment, gdy można zakończyć starania jest wtedy, gdy ma się to, co się chciało mieć. Nie mówię o fanatycznym uporze, mówię o słusznym staraniu – o wytrwałości. Wytrwałość nie jest nigdy siłą destrukcyjną. Jeżeli pojawia się jakiś rodzaj negatywnych efektów lub destrukcji, to oznacza, że nie mamy już do czynienia z wytrwałością. Oznacza, że popadliśmy w zaślepienie, nacisk, opór. Oznacza, że zatraciliśmy równowagę i oślepliśmy na informacje zwrotne. Zacietrzewienie nie jest wytrwałością. Czynienie na siłę nie jest wytrwałością.*

*Obrazowo i dosadnie rzecz ujmując można tak powiedzieć. Jeżeli pukasz do drzwi, to ktoś Ci otworzy, ale jeżeli klęczysz i walisz pięścią w klapę od sedesu, to raczej się tego nie spodziewaj. Otwórz oczy i przejrzyj.*

*Łomotanie w drzwi od środka też nie wiele daje. Może to śmieszne, ale bardzo wielu ludzi puka do drzwi od wewnątrz i tkwi w zaskoczeniu, że nikt im nie otwiera. Taka wytrwałość jest jedynie głupotą. Czas się przebudzić.*

*Wytrwałości zawsze towarzyszy wewnętrzny spokój. Wytrwałość jest silnie powiązana z wiarą, dlatego nie potrzebuje powodów. Wytrwałość jest wynikiem słuszności i karmi się sama sobą.*

*Czasem się mówi: „Wytrwaj do końca.” Te słowa trochę złowieszczo brzmią, tym bardziej, że nie ma końca, ale może dlatego są tak mocne i prawdziwe.*

*Wytrwałość jest przedśionkiem rzeczy wielkich. Wytrwałość ludzi małych czyni wielkimi.*

*Klucz szczęścia:*

### **Przebaczenie**

*„Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.”*

*Przebaczenie jest potrzebne, by w twoim wnętrzu nastął pokój. Jeżeli nie doświadczasz pokoju w sercu nie możesz doświadczać szczęścia. Przebaczenie jest uwolnieniem się od nienawiści. Przebaczenie jest oczyszczeniem swojego serca z wszelkiej wrogości i złości. Przebaczenie jest najważniejszym ze znanych sposobów samoleczenia. Tak, to nie innym jest potrzebne twoje wybaczenie lecz tobie samemu.*

*Dopóki nie przebaczysz sobie samemu nikomu nie będziesz w stanie przebaczyć. Najważniejsze czego masz dokonać, to uwolnić swoje serce od bólu, cierpienia, zazdrości, zawiści i wszystkiego, co przysłania Twoje światło. Później zajmiesz się innymi.*

*Dotrzyj do wdzięczności, ponieważ jest kluczem do przebaczenia. Zawsze istnieje jakiś powód, by być wdzięcznym. Bądź wdzięczny sobie. Bądź wdzięczny innym ludziom. Bądź wdzięczny Bogu.*

*Nic nie dzieje się przypadkiem ani na darmo. Wszystko ma sens i jest potrzebne. Tak dzieje się rozwój. Bądź wdzięczny zamiast zmagać się z przebaczeniem. W rzeczywistości nie ma czego wybacząć.*

*Nie oszczędzaj innych, bo sam będziesz oszczędzony. Jeżeli ktoś musi wybacząć to oznacza, że stawia się ponad innymi, że oszczędził i poniżył kogoś innego. „Jeśli ktoś z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamień.”*

*Przebaczenia domaga się twój urażony umysł, a nie twoje serce. Uwolnij się z więzienia zawiści. Oczyść swoje myśli. Niech w sercu nastanie pokój. Pozwól rozwijać się twojej duszy. Niemoc przebaczenia powoduje zastój.*

*Jeżeli Bóg Ci wybacza, to czyjego jeszcze wybaczenia Ci potrzeba – naprawdę tylko twojego. Odmawiać przebaczenia sobie podobnym oznacza odrzucać Boże przebaczenie dla siebie (Mt 18, 23-35).*

Klucz szczęścia:

### **Miłość**

*„Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy:  
z nich zaś najważniejsza jest miłość”.*

*„Miłujcie się wzajemnie.”*

*Miłość jest ożywczą i stwórczą energią. Bez niej nie ma życia, a więc i szczęścia. Wszystko, każda, nawet najmniejsza rzecz „błyszczą” i napełnia szczęściem, gdy przepojona jest miłością.*

*Nic tak nie dodaje mocy jak miłość. Niczego nie brak nam dziś tak bardzo jak miłości. Oczekujemy, że nas ogarnie, że nas otoczy, ale serca mamy zamknięte w lęku. I pamiętaj, że miłość nie jest przyciągana przez lęk, a jedynie przez miłość.*

*Dlatego dawaj miłość. Gorliwie i bez oczekiwania nagrody. Nie możesz nikogo zmusić, by Twoją miłość przyjął. Jesteśmy tu by żyć szczęśliwie, a do tego potrzebna jest miłość. Potrzebujemy być kochani, ale by to było możliwe sami najpierw musimy kochać innych.*

*Prawdziwa miłość owocuje prawdziwą radością. Tym napełnij swe serce. Szanuj innych, doceniaj ich, akceptuj takimi, jakimi są. Są darem dla Ciebie – Miłuj ich i ciesz się ich obecnością. Niech Miłość odmienia twe serce, zamiast zmieniać kogoś.*

*Cokolwiek czynisz – czynź z Miłością.*

*Cokolwiek myślisz – myśl z Miłością.*

*Cokolwiek mówisz – mów z Miłością.*

*Cokolwiek milczysz – milcz z Miłością.*

*Żyj Miłością. Uszczęśliwiaj (siebie i innych) bez granic.*

Klucz szczęścia:

### **Współczucie**

*„Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni.”*

*Współczucie nie polega na wspólnym narzekaniu i biadoleniu. Współczucie jest czułością najwyższych lotów i w najczystszej formie. Jest to czułość Boża w sercu człowieka. Czułość zawsze obecna, darmowa, zawsze czujna, niezmiernona, niewyczerpana, niezmiennie wierna i nowa każdego ranka. Jest to czułość dla każdego bez wyjątku.*

*Współczucie to miłość, której nic zatrzymać nie może. Roztacza w cichości swe liczne dobrodziejstwa. To szczególnie rodzaj przebaczenia i niezmiernego miłosierdzia.*

*Współczucie wypływa z miłosierdzia, jest z nim tożsame. „„Doskonałość” której domagał się Jezus od swoich uczniów, polega właśnie na tym, by być miłosiernym (Łk 6, 36). To miłosierdzie powinno sprawiać, żebym się znalazł, jak ów dobry samarytanin (Łk 10, 30-37), bliżej człowieka, którego spotkam w potrzebie na drodze swojego życia; żebym się zdobył na pełnię przebaczenia względem tego, który mnie uraził (Mt 18, 23-35)... Tak więc będziemy sądzeni według okazywanego przez nas miłosierdzia (Mt 25, 31-46). (...) Chrześcijanin powinien umieć kochać i zdobywać się na współczucie (Flp 2, 1); powinien*

mieć dużo życzliwości w swoim sercu (Ef 4, 32); nie może zamykać on swego serca przed bratem, który jest w potrzebie: miłość Boża mieszka tylko w tych, którzy praktykują miłosierdzie (1 J, 3, 17).”

Użyłem Pisma Świętego, ale równie dobrze możnaby cytować wiele innych duchowych przekazów. Nie w tym rzecz. Najistotniejsze jest, by dostrzec ogromne łaknienie współczucia w dzisiejszym świecie. Człowiek się wynaturzył, zazdrości, złośliwości, konkuruje, rywalizuje, a nawet cieszy się lub powoduje innym wiele nieszczęść. Potrzebujemy przebudzić w nas duchowe wartości, dobroć, czułość, miłość miłosierdzie, współczucie. To właśnie jest sednem odnowy świata.

Szczęście jest naprawdę blisko, jesteśmy nim otoczeni, ale też zaślepieni. Potrzebujemy współczucia jak nigdy dotąd. Naprawdę wszyscy potrzebujemy współczucia.

Klucz szczęścia:

### **Obecność**

„Gdyby gospodarz wiedział, o której porze nocy złodziej ma przyjść, na pewno by czuwał i nie pozwolił włamać się do swego domu.”

„Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążałe...”

Brak obecności jest bardzo powszechnym problemem. Wydaje się nam, że skoro oczy mamy otwarte, to znaczy, że się obudziliśmy. Ruchliwe usta i ręce to jeszcze nie wszystko. Zbyt często jesteśmy „wylączeni”. Nasz umysł zabiera nas na długie wycieczki w przeszłość lub w przyszłość. Zapadamy się w przeszłych dokonaniach i błędach lub w przyszłych planach i lękach. Nie ma nas tu i teraz – nie jesteśmy obecni. Cud życia się dzieje obok nas i zbyt często bez naszego udziału.

Obecność wymaga głębokiej świadomości siebie. Nie mówimy tu o świadomości koloru światła na skrzyżowaniu dróg lub ceny chleba. Mówimy o świadomości tego, co się z nami i w nas dzieje. Tego, co jest centrum naszego istnienia. Kiedy byłeś świadomy swego oddechu i miarowych uderzeń serca? Kiedy tropiłeś swe myśli i uczucia? Kiedy popatrzyłeś w błękit nieba? Kiedy byłeś w pełni obecny w swej rozterce lub w bólu? Kiedy byłeś radością i rozkoszą?

Dziwne pytania?

Kiedy ostatnio byłeś obecny we własnym życiu?

To, że załatwiamy tysiące spraw w ciągłej gonitwie nie przerywa naszej śpiączki. Czasem coś nami zatrząśnie, ale czy rzeczywiście to jest jedyny sposób na przebudzenie. Kiedyż zaczniemy żyć nie dlatego, że coś nami wstrząsnęło i przewróciło nasz świat do góry nogami lecz z własnej woli? Kiedyż będziemy obecni?

Doświadczanie w pełni tej chwili – jedynej, jaka istnieje – jest świadomą obecnością. Gdzie podziela się nasza cisza w sercu? Włączamy radio, telewizor. Wciąż mówimy. Co chcemy tak zagłuszyć?

Nie wystarczy myśleć, że się jest tu obecnym. Jedyne sposob na obecność polega na byciu w pełni obecnym tu i teraz.

Kiedy całym sobą się radowałeś? Kiedy całym sobą płakałeś? Radowanie się w głowie myślami o wakacjach za pół roku jest tylko namiastką radości, jest jedynie procesem myślowym. Płkanie na myśl, że wakacje są dopiero za pół roku jest tym samym – procesem myślowym. Wydaje się, że to proces w pełni terażniejszy, ale w rzeczywistości ten proces wylacza cię z teraz. Jesteś gdzieś i nie widzisz nawet tęczy tuż przed sobą. To brak obecności.

*Bycie obecnym jest czuciem każdego mięśnia twarzy i brzucha, gdy się śmiejesz. Jest byciem dźwiękiem. Bycie obecnym jest słonością i mokrością ciepłej łyżki, która spływa po policzku. Jeżeli nie jesteś obecny, nie możesz być szczęśliwy – to takie oczywiste.*

Klucz szczęścia:

### **Pogodzenie – poddanie**

*„ ... Nie moja lecz Twoja wola niech się stanie”.*

*Pogodzenie – poddanie jest wynikiem ufności i głębokiego spokoju. Nie jest rezygnacją, tchórzostwem lub wycofaniem lecz mądrością w działaniu.*

*To działanie przez nie-działanie. To głęboka zgoda na to, co jest. To całkowita akceptacja. Nie jest to naiwność lub brak odwagi. Wręcz przeciwnie, to przejaw ogromnej mocy i mądrości.*

*Znika potrzeba jakiegokolwiek nacisku lub jakiegokolwiek oporu. To pełne uczestnictwo w tańcu życia. To nie jest przeżywanie życia, to jest bycie Życiem.*

*Życie zostało tak urządzone, by wszystko działo się w sposób sensowny. Wszystko zawsze dokonuje się w najlepszy możliwy sposób, choć nie zawsze to dostrzegamy. Chcemy zmienić doskonałość łamiąc naturalne prawa, a jedyne czego mamy się nauczyć, to szanowania naturalnych praw. Zmieniamy nie to i nie tak, jak należy i dlatego właśnie cierpimy. Nie chcemy się pogodzić. Walczymy. Nie rozumiemy czym jest poddanie i to jest problem.*

*Uwierzyliśmy w fatum i zmagamy się bez końca. Lecz nie możemy wygrać, ponieważ nikt nigdy nie wygrał z własną iluzją. Skupiamy się nie na tym na czym należy się skupić. Chcemy zmienić odwieczne prawa życia zamiast je poznać, zaakceptować i zrozumieć. Dopiero później można dokonywać zmian i można ich dokonać wiele – zawsze i jedynie w sobie.*

*Oczywiście jest wiele przeszkód. Do najważniejszych należą: nasze cielesne powłoki i lęk przed śmiercią. Mamy wiele negatywnych myśli na te tematy i to jest główny powód naszych wszelkich nieszczęść. Zaskakujące prawda – nasze myślenie jest głównym powodem naszych nieszczęść.*

*Dopóki się nie doznasz pogodzenia – poddania, nie zaznasz szczęścia. Będziesz uciekać przed tysiącem nierealnych lęków i umrzesz w zadyszce nie zaznając spokoju.*

### **Szczęśliwe Życie jest kwestią decyzji i wyboru.**

*Oto główny klucz szczęśliwego życia.*

*Dopóki nie wybierzesz szczęścia nie będziesz szczęśliwy. Nie musisz go stwarzać, ponieważ ono już jest. Jest wszędzie wokół ciebie, zawsze na wyciągnięcie ręki. Zawsze dostępne każdemu.*

*Każdy człowiek dochodzi w życiu do mistrzostwa w tym, co trenuje. Jeden trenuje narzekanie i zanim umrze staje się mistrzem narzekania. Drugi trenuje lenistwo i zanim umrze stanie się niewątpliwie mistrzem narzekania. Jeszcze inni trenują obmawianie, smucenie się lub wiele innych rzeczy i zanim umrą niewątpliwie będą w nich mistrzami świata i okolic. Każdy sam podejmuje decyzję co trenuje w życiu.*

*Może warto zacząć trenować się w byciu szczęśliwym. Jak w innych dziedzinach, tak i w tej efektem będzie niewątpliwie mistrzostwo. Naprawdę zawsze stajemy się mistrzami w tym, co trenujemy.*

*Pierwszym krokiem ku oświeceniu jest zrozumienie następującej prawdy: każdy człowiek wytycza swoje przeznaczenie. Sam je tworzy. Nikt inny nie robi tego dla i za niego. Nikt inny nie ma na to wpływu. Więc pytanie: „Jakie jutro stworzysz w tej chwili?”*

*Przybyliśmy na świat, by tworzyć szczęście dla siebie i innych ludzi. Oto nasza najważniejsza życiowa misja.*

*Cała zmiana polega na zmianie sposobu myślenia. Potrzebujemy nowej perspektywy, bo „stare rzeczy przeminęły, a oto wszystko staje się nowe”.*

*Są dwa sposoby myślenia. Pierwszy jest negatywny – wyostrza problemy, wciąga w ciemność beznadziei i tworzy przeszkody, trudności, porażki, zawiść, zazdrość, smutek i nieszczęście. Wszystko komplikuje – nawet rzeczy bardzo oczywiste i proste – wywołując apatię i zniechęcenie. Owocuje nieszczęściem.*

*Drugi sposób myślenia jest pozytywny. Tworzy lekkość, radość, zadowolenie. Ten sposób myślenia promuje dobre życie. Wydobywa piękno i tworzy zadowolenie. Nakierowuje na radość i szczęśliwość i niewątpliwie stwarza Cię szczęśliwym. Jeżeli czekasz, że wszystko wokół się raptem zmieni, a wtedy zmienisz się też ty, to nie doświadczysz sukcesu i szczęścia. Zasada jest odwrotna. Wszystko wokół ciebie zmieni się wtedy, gdy zmienisz się ty. Obudź drzemiacą w tobie moc. Nie pozwól jej spać bez końca.*

*Twoja myśl jest sprawcza i jest podstawowym kluczem szczęśliwego życia. Tak więc myśl o szczęściu, a stworzysz szczęście. Napełniaj swe myśli światłem, a twoje życie wkrótce zajaśnieje jasnością większą niż słońce. Przestań myśleć o przeszkodach, ponieważ nic na świecie nie jest przeszkodą dla ciebie. Jedyna przeszkoda to twoja myśl, że coś jest dla ciebie przeszkodą.*

*Wzbudź w sobie gorące pragnienie. Niech dojrzewa w twym sercu. Podlewaj je, ożywiaj wciąż na nowo swoimi pozytywnymi myślami i wyobrażeniami. Niech się narodzi. Ukształtuj na nowo swoje życie. Nikt tego za ciebie nie dokona.*

*Pamiętaj.*

*Jesteś tu w jednym celu.*

*Jesteś tu, by być szczęśliwym.*

*I to naprawdę zależy jedynie od Ciebie czy będziesz.*

*Odpowiedz sobie proszę na pytanie:*

**„Co przeszkadza Ci zatopić się w Ciszy?”**

*Czyżbyś się bał usłyszeć głos Boga w Sobie?*

*Znajdź powód swojego lęku. A potem to odrzuć.*

*I Żyj Szczęśliwie! (chyba, że masz inne plany)*

Piotr Pilipczuk